Zielona sukienka

Od Wilna, przez Syberię, po Kazachstan śladami zesłanych dziadków

Małgorzata Szumska to podróżniczka, aktorka, przewodniczka, blogerka i instruktorka jogi. Do trzydziestego roku życia zaplanowała odwiedzić wszystkie kontynenty. Wędruje samotnie, wtedy czuje prawdziwy smak przygody i poznaje własne granice. W Głogówku pojawiła się dzięki Grupie Wyprawowej Horyzont i MGOK. Pokaz Małgosi Szumskiej „Zielona Sukienka" odbył się 14 grudnia w głogóweckim ośrodku kultury.

Podróżniczka w barwny, pasjonujący i dowcipny sposób opowiadała o historii swoich dziadków – Janki i Staszka. Historia ta zainspirowała wnuczkę do podróży śladem dziadków. Ta niesamowita rodzinna historia rozpoczęła się ponad 60 lat temu, kiedy to 20 - letnia Janka została sama. Jej mąż – Staszek dostał wyrok - 25 lat na Syberii.

„ - Staszek! Co ja mam teraz robić? -

- Nie wiem Janka, rób co chcesz. Nie czekaj na mnie. Zacznij nowe życie. Ja nigdy nie wrócę."

Janka nie posłuchała męża. Ruszyła za ukochanym na Syberię. 4 lata spędziła z rodzicami w Krasnojarskim Kraju. Po 4 latach odnalazła Staszka, po 5 odwiedziła w obozie pracy w Kazachstanie. Po 6 latach znowu byli razem.

Małgosia podróż rozpoczęła na Wileńszczyźnie. Pojechała do Moskwy, Krasnojarska, Kańska. Trafiła wreszcie do małej wioski Makrusza. Dzięki pomocy życzliwych ludzi, (do których ma chyba szczęście…) odnalazła ruiny szpitala, w którym pracowała jej babcia. Odnalazła też dawną przyjaciółkę babci, z którą do tej pory nie było żadnego kontaktu... Podróż ma swój ciąg dalszy, bo dawna przyjaźń odżywa. Babcia Janina i jej przyjaciółka z młodości były od tego momentu w kontakcie telefonicznym.

Małgosia trafiła też do Kazachstanu. Tam jej dziadek spędził 5 lat w kopalni węgla. Podróżniczka odwiedziła muzeum Karłagu. Po zwiedzeniu tego szokującego miejsca, udało się jej pozostawić w muzeum dokumenty dziadka. Będą pamiątką po jednym z setek tysięcy zesłańców. Wielu z nich jest do tej pory anonimowych.

Po śmierci Stalina Stanisław Szumski został uniewinniony. W latach 90 wyróżniono go medalem za walkę o ojczyznę. Zmarł 7 lat temu. Janina Szumska ma 82 lata, 3dzieci, 8 wnuków, 5 prawnuków. Pamięta każdy szczegół z wojny i ze zsyłki. Swojej wnuczce Małgosi w dzieciństwie opowiadała historie z młodości. Zamiast bajek na dobranoc… Dla Małgosi było więc oczywiste, że kiedyś tam pojedzie, pozna miejsca, gdzie żyli jej dziadkowie.

Opowieść o zwykłej – niezwykłej miłości poruszyła słuchaczy. Była to zasługa i samej historii jak i barwnej osobowości Małgosi Szumskiej. Kolejne już spotkanie podróżnicze, zorganizowane przez Grupę Wyprawową Horyzont i MGOK, było strzałem w dziesiątkę. Zwolenników takich niesamowitych opowieści jest w Głogówku coraz więcej, o czym świadczy pełna sala słuchaczy.

Za pokaz „Zielona Sukienka" Małgorzata Szumska otrzymała nagrodę publiczności oraz nagrodę jury na olsztyńskim festiwalu Kormorany oraz nagrodę Czwarty Żywioł na festiwalu 3 Żywioły.

M

LUDY PÓŁNOCY

Tradycyjna kultura w mieście północy

16 grudnia w głogóweckiej Baszcie odbył się wernisaż wystawy fotografii p.t.: „LUDY PÓŁNOCY. Tradycyjna kultura w mieście północy". Gości przywitał Kierownik Muzeum Aleksander Devosges – Cuber. Prezentując zdjęcia omówił specyfikę terenów półwyspu Tajmyr. Prowadzący spotkanie podał parę faktów dotyczących warunków życia w Norylsku, np. zima trwa tam 9 miesięcy, mrozy dochodzą wtedy do – 60'C, miasto jest bardzo zanieczyszczone, a średnia życia to około 50 lat…

Na wystawę składają się fotografie z lat 40 - 80 tych XX w. ze zbiorów Muzeum Historii Rozwoju Norylskiego Okręgu i współczesne prace norylskich fotografików – A. Charitonowa i W. Kirpiczenki.

Norylsk to przemysłowe miasto położone na półwyspie Tajmyr za kręgiem polarnym. Jest centrum wydobycia najcenniejszych metali kolorowych (nikiel, platyna, kobalt, miedź). Współcześni metalurdzy Wielkiego Norylska są następcami Ngansanów, grupy etnicznej zamieszkującej wyłącznie półwysep Tajmyr, o których wiemy, że zajmowali się wytopem metali. Dziś są grupą zanikającą – na Tajmyrze żyje 747 ich przedstawicieli (dane z 2010 r.). Prócz nich, autochtonicznymi mieszkańcami północnych ziem są: Eńcy (202 osoby), Ewenkowie (266 osób), tajmyrscy Nieńcy – koczownicy trudniący się hodowlą reniferów (3494 osób) oraz najliczniejsza, a zarazem najmłodsza z grup etnicznych, zamieszkujących Północ – Dołganie (5394 osoby).

Na zdjęciach autorstwa Arkadija Sorokina w latach 40. XX wieku uchwycono sceny z życia codziennego Ngansanów i Dołganów. Czarno-białe obrazy uwieczniły detale, które inaczej odeszłyby w zapomnienie. Ogromną wartość dokumentalną mają także fotografie wykonane przez Igora Daniszyna. Wykonane zostatały podczas wyprawy medyczno-sanitarnej do Abramskiej Tundry w 1957 roku. Na następnych zdjęciach Nikołaja Plechanowa, wykonanych w latach 70. i 80. XX wieku pokazano postępujące wpływy radzieckiej kultury współczesnej, przyjmujące postać śniegochodu czy czapki o odmiennym od tradycyjnego kroju.

Kolorowe fotografie Aleksandra Charytonowa i Wadima Kirpiczenki wykonane już w XXI wieku, nie stroniąc od ukazywania wpływów współczesnych, zwracają uwagę na odwieczny uroczysty porządek, jaki istniał w tajmyrskiej tundrze. Zdarza się czasem, że wdziera się on, wraz z argiszem, na ulice dzisiejszego północnego miasta.

Zdjęcia robią ogromne wrażenie na zwiedzających. Ukazują egzotyczną dla nas kulturę i niespotykane warunki do życia. Trudno wyobrazić sobie, że można tam normalnie funkcjonować…

Wystawa została zorganizowana przez Muzeum Regionalne w Głogówku, Muzeum Śląska Opolskiego i Bibliotekę im. Rafała Urbana – filia Baszta. Można ją obejrzeć do końca stycznia. Naprawdę warto.

m